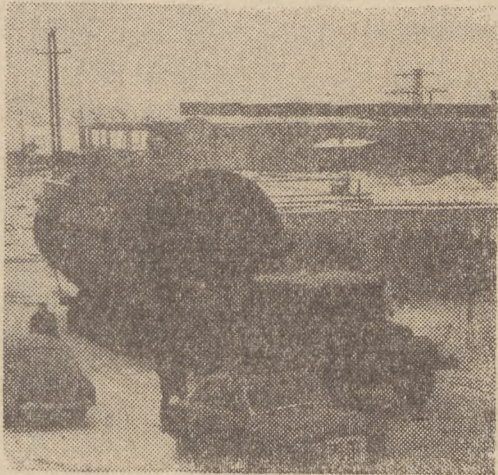




Ludzie dobrej roboty

Budowlani z Miastka

DOBRE PRACUJE Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Miastku. Powstało ono w styczniu 1967 roku i już w pierwszym roku swej działalności wykonało roboty budowlano-montażowe wartości 22 mln zł. Pomyślny był dla przedsiębiorstwa rok ubiegły, bowiem plan przerobu w wysokości 26 mln zł zrealizowano z nadwyżką 3,5 mln zł.

Fot.
(CAF)

Budowlani z miastckiego PBR budują nowe pomieszczenia i wielki internat dla Technikum Rachunkowości Rolnej w Białym Borze, magazyny dla Centrali Nasiennej i Polskich Zakładów Żywnościowych w Miastku, w tym roku załogom państwowych gospodarstw rolnych przekazała do użytku ponad 250 nowych izb, pomieszczenia inwentarskie dla 600 sztuk bydła oraz wiele innych obiektów łącznej wartości 32 mln zł.

W miastckim przedsiębiorstwie wyróżnia się w pracy m. in. brygada murarska LEONA LEMAŃCZYKA. Liczy ona 7 młodych ludzi. Wszyscy pochodzą z tych samych wsi — Borowy Młyn i Upiłka z niedalekiego powiatu chojnickiego. Synowie rolników i robotników leśnych, którzy w miastckim przedsiębiorstwie zdobyli zawód murarzy. Leon Lemańczyk osiedla się wraz z rodziną w Miastku na stałe, dzięki kredytowi państwowemu stawia tu własny domek rodzinny. Również pozostali członkowie brygady myślą o zdobyciu mieszkań, chcąc z rozwojem miastckiego przedsiębiorstwa trwale związać

swoją przyszłość. Stwierdza, iż podoba im się dobra organizacja pracy w miastckim

(Dokończenie na str. 2)



Oświadczenie Prezydium OKP w sprawie prześladowań patriotów i demokratów w Grecji

PROTEST

WARSZAWA (PAP)
Prezydium OKP opublikowało następujące oświadczenie w związku z sytuacją w Grecji:

Polski ruch pokoju z największym oburzeniem śledzi rozwój sytuacji w Grecji, powstaje po wojskowym zamachu stanu i objęciu władzy przez juntę wojskową. Sytuacja ta — to trwająca bez przerwy fala terroru, aresztowań i bezprawia, jakie stosuje ateńska dyktatura wobec

patriotów i demokratów greckich, bojowników o wolność i niezawisłość kraju.

Ostatnie aresztowania i podanie inkwizytorskim torturom znanych bojowników o sprawę narodu greckiego Grigorisa Farakosa, Georgiosa

(Dokończenie na str. 2)

SAMOTNY ŻEGLARZ KOŃCZY REJS DOOKOŁA ŚWIATA

Teliga czuje się dobrze i pynie do Casablanki

GDĄSK (PAP)

Jak informuje Gdynia — Radio, 6 bm. o godz. 15 (czasu Greenwich) motorowiec Polskich Linii Oceanicznych „Moniuszko” spotkał u brzegów afrykańskich samotnego żeglarza Leonida Teliga, który na jachcie „Opły” kończy rejs dookoła świata. Załoga statku na wiazała kontakt z żeglarzem.

Leonid Teliga i jego jacht odnalezieni zostali na wysokości Dakaru u zachodnich brzegów Afryki (szerokość północna: 13,40 — długość zachodnia: 17,45). Samotny żeglarz czuje się dobrze i pynie do Casablanki, skąd rozpoczął swój rejs dookoła świata. Za pośrednictwem PAP pozdrawia on wszystkich znajomych w kraju oraz swoich sympatyków.

W TELEGRAFICZNYM W SKRÓCIE

WIEDEN

Zakończył się tu XX Zjazd Komunistycznej Partii Austrii.

MOSKWA

Okrety floty wojennej ZSRR „S. Czeluskin” i „A. Wilkic”, prowadzące badania oceanograficzne, zawinęły z wizytą przyjacielską do portu Kolombo na zaproszenie dowódcy marynarki wojennej Ceylonu.

PARYŻ

Agencja AFP donosi, powołując się na oficjalny komunikat, nadany przez radio libańskie, że premier Libanu Abdallah Jafī złożył na ręce prezydenta republiki dymisję swego gabinetu.

NOWY JORK

Już osiemnasty dzień trwa strajk dockerów wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Liczne strajkujących robotników portowych ocenia się na 75 tys.

MEKSYK

Jak donoszą z Georgetown, w południowej prowincji Gujary Rupununi utrzymują się jeszcze cztery punkty oporu rebeliantów. Wojsko i policja dokonuje aresztowań osób biorących czynny udział w buncie.



Na zdjęciu od lewej: brygadysta Leon Lemańczyk oraz członkowie jego brygady: Edward Olik, Zygmunt Patubicki, Stefan Lemańczyk. Ponadto w brygadzie pracują murarze: Stanisław Keja, Tadeusz Pryl i Grzegorz Trzeciński.

Z Bliskiego Wschodu ☆ Izrael nie zaprzestaje prowokacji

Wybory do parlamentu ZRA

KAIR (PAP)

Dzisiaj, tj. w środę mieszkańcy Egiptu wybiorą w głosowaniu powszechnym 350 deputowanych do Zgromadzenia Narodowego, najwyższego organu ustawodawczego w ZRA. Poprzednie Zgromadzenie Narodowe zostało rozwiązane przez prezydenta Naserę w ub. miesiącu, przed zakończeniem 5-letniej kadencji. Wielu jego członków było zdyskredytowanych w oczach narodu po czerwcowej agresji Izraela w roku 1967.

338 kandydatów na deputowanych zgłosił Arabski Związek Socjalistyczny, 520 osób kandyduje indywidualnie. Dwunastu deputowanych z sześciu okręgów wyborczych na okupowanych przez Izrael terytoriach na Półwyspie Synaj i w strefie Kanału Sueskiego zostało już wybranych. Przypuszcza się, że w głosowaniu weźmie udział około 7 milionów obywateli ZRA. Ubiegły poniedziałek był dniem szczególnego nasilenia incydentów zbrojnych prowadzonych przez soldateskę izraelską na linii przerwania ognia z Jordanią. Linia ta była naruszana trzykrotnie w różnych punktach. W poniedziałek późnym wieczorem, artyleria i helikoptery izraelskie zaatakowały jordanскую miejscowość Safi położoną w odległości trzech kilometrów na południe od Morza Martwego. Trzy osoby cywilne zostały zabite. Wśród zabitych jest dwoje dzieci. Pięć osób odniosło rany. Inny komunikat mówi o wymianie ognia w pobliżu mostu Husajna, która trwała 40 minut.

Tego samego dnia we wcześniejszych godzinach, rzecznik wojskowy Jordani przekazał dwa komunikaty o prowokacjach Izraela w północnej części doliny Jordanu — w pobliżu mostu Emira Mohameda oraz w okręgu Al Bakoura.

Paryski korespondent radia izraelskiego poinformował, że francuskie embargo na dostawy broni i sprzętu wojskowego do Izraela, które dotyczyło czasu obejmowało jedynie samoloty „MIRAGE” zamówione we Francji, zostało ostatnio rozszerzone na wszystkie typy broni i sprzętu wojskowego. Dotyczy ono m.in. części zamiennych do samolotów używanych przez izraelskie lotnictwo wojskowe. Decyzja ta — sprzecywał korespondent — jest bardzo ściśle przestrzegana od ubiegłego piątku.

Zdaniem obserwatorów izraelskich, wszystkie wskazówki świadczą, że rząd francuski powziął tę decyzję w następstwie napaści komandosów izraelskich na lotnisko w Bejrucie.

(Dokończenie na str. 3)

USA i Sajgon nadal uniemożliwiają rozpoczęcie rokowań paryskich

Zacięte walki w Wietnamie

HANOI, WASHINGTON, PARYŻ (PAP)

W prowincji Kien Phong nad granicą kambodżańską rozpoczęła się bitwa między oddziałami narodowowyzwoleńczymi i piechotą amerykańską. Walki toczyły się jeszcze wieczoraj i koncentrowały się w rejonie 14 km na południowy wschód od Cao Lanh. Wojska USA wezwały na pomoc helikoptery.

W poniedziałek siły partyzanckie przeprowadziły atak w miejscowości Tan Tru 32 km na południowy zachód od Sajgonu. Tego samego dnia doszło do potyczki w prowincji Quang Nam 43 km od bazy Da Nang.

Korespondent PAP red. P. Wasielewski pisze z Paryża:

(Dokończenie na str. 2)

Stany Zjednoczone i klika sajgońska stępowały kolej na propozycję DRW i NFW Wietnamu Południowego zaproponowane przez obie delegacje na dzień 6 stycznia 1969 r. tj. na pierwsze posiedzenie paryskiej konferencji

W trosce o ludzi pracy

Talerz gorącej zupy

W KAMPANII przedzjazdowej na zebraniach wielu podstawowych organizacji partyjnych podkreślano potrzebę poprawienia warunków socjalno-bytowych pracowników. Powszechne były postulaty o dożywianie zimą robotników pracujących na wolnym powietrzu. Efekty tych słuszych żądań widać już w niejednym zakładzie.

Dochodzi godz. 11. Punktualnie, jak co dzień od paru już tygodni, kierowca kupańskiego tartaku w pow. zlotowskim, Stefan Rodzik, przywozi kilka termosów z gorącą zupą. Musi się spieszyć, bo na gorący posiłek czeka także załoga sąsiedniego tartaku — w Nowej Świętej. Droga nie jest daleka, ale okropne wertepy...

— Kupiliśmy kilka termosów, w tym dwa o pojemności po 40 litrów. Zupę otrzymujemy w restauracji WSS „Spółem” w Złotowie — „Pod Jeleniem” — informuje kierownik tartaku w Kujanie, Bogdan Skalski. — Rady zakładowe — podobnie jak u nas, również we wszystkich pozostałych tartakach w powiecie — płacą za zupę po 3 zł na robotnika dziennie. Chcielibyśmy „zorganizować” tzw. wkładki do zup, ale nie było w załodze jedynomyślności. Jedni zgadzali się dopłacać po złotówce na kawałek mięsa, inni nie. Poza stało więc jak jest. W około 100-osobowej załodze trudno zresztą osiągnąć całkowitą jedynomyślność. Mamy jednego robotnika, który nie chce w ogóle o zupie słyszeć. Podobno w domu też jej nie jada.

(Dokończenie na str. 3)

TU SFBSII

Bytowscy rzemieślnicy znowu na czele

Rzemieślnicy bytowscy, zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Różnych, wykonali już swoje całoroczne świadczenia na SFBSII, wpłacając wczoraj 26.150 zł. Roczne założenia zbiórki zostały wykonane w 100,5 proc.

Warto dodać, że również pracownicy administracji biura Cechu przed terminem wpłacili zadeklarowane kwoty. (k)

Strajk na Uniwersytecie w San Francisco

WASZYNGTON

Studenti Uniwersytetu w San Francisco postanowili po zakończonych feriach kontynuować strajk okupacyjny. Dwutygodniowy strajk studentów i profesorów otoczył gmach uczelni. W pobliżu zajęły pozycje silne siły policyjne. Nie zanotowano jednak żadnych starć między władzami porządkowymi a studentami.



Trudna jest praca na mrozie, przy ciężkich, obsypanych śniegiem dachach. Talerz gorącej zupy jest w tartaku niecierpliwie oczekiwany. (Fot. J. Piątkowski)

Goście radzieccy u de Gaulle'a

• PARYŻ (PAP)

Prezydent de Gaulle przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — W. Kirillina oraz wiceministra spraw zagranicznych S. Kozieriewa, uczestniczących w paryskiej sesji wspólnej komisji radziecko-francuskiej do spraw współpracy naukowej i technicznej i gospodarczej. Po rozmowie prezydent wydał śniadanie na cześć członków komisji.

Ludzie dobrej roboty

(Dokończenie ze str. 1)

PBR, bo dzięki temu osiągały wysokie zarobki, w lecie nawet po 5—6 tys. zł miesięcznie. Brygada Leona Lemańczyka buduje obecnie bazę dla przedsiębiorstwa, stawia mury przyszłego dużego hotelu robotniczego. Murarze dzielnie walczą z zimą, mimo mrozów w grudniu ub.r. wykonał roboty wartości około 200 tys. zł. (J. L.)

Pierwszy etap X Olimpiady

(Inf. wł.)

Wyjątkowo starannie przygotowuje się tegoroczną X Olimpiadę Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Jak wiadomo, tematem jubileuszowej Olimpiady są zagadnienia związane z 25-leciem Polski Ludowej.

Szkoły mają już za sobą pierwszą serię rozgrywek eliminacyjnych. Nadeszła więc pora na podsumowanie wstępnego etapu tej popularnej wśród uczniów imprezy. Sprawy tej poświęca się dzisiejsze posiedzenie wojewódzkiej komisji organizacji X Olimpiady.

Na posiedzeniu szczegółowo zostaną omówione sprawy związane z pierwszą serią rozgrywek w szkołach powiatów: ślupskiego, szczecińskiego, białogardzkiego i kołobrzeskiego. Prócz aktywnego zetemesowskiego w posiedzeniu uczestniczyć będą przedstawiciele ZMW i ZHP.

Posiedzenie odbędzie się w siedzibie ZW ZMS o godz. 10. (mg)

USA i Sajgon nadal uniemożliwiają rozpoczęcie rokowań paryskich

(Dokończenie ze str. 1)

czterech w celu rozpatrzenia spraw proceduralnych. Które tak wiadomo z winy USA i Sajgonu nie odbyło się.

Rzecznik delegacji DRW Nguyen Thanh Le oświadczył na konferencji prasowej, która odbyła się 6 bm., że delegacje DRW i NFW Wietnamu Południowego wielokrotnie proponowały by konferencja paryska rozpoczęła się jak najwcześniej i zgłosiły wiele propozycji zmierzających w tym kierunku. Wszystkie te propozycje były jednak odrzucane przez delegację USA i kliki sajgońskiej, które upierają się przy absurdalnym stanowisku, że rozmowy paryskie powinny być rzekomo rozmowami przedstawicieli „dwóch obozów” czy „dwóch stron”. Stanowisko to nie tylko pozba-



Na 606 grę „Gryfa”, na którą wpłynęło 92,225 zakładów, ogółem stwierdzono 8,850 wygranych, w tym z sześcioma trafieniami — brak, z pięcioma trafieniami — liczba dodatkowa — 2 po 8,358 zł, z pięcioma trafieniami — 22 po 1,441 zł, z czterema trafieniami — 907 po 38 zł, z trzema trafieniami — 7,919 po 5 zł. Wygrane z liczby dodatkowa padły w PO 3 i PO 13. Specjalny fundusz premiowy na główną wygraną na 607. grę wynosił 462,000 zł. Losowanie 607. gry oraz rozdanie premii pieniężnych na końcówkę banderoli 3879 odbędzie się w następną niedzielę w sali Prez. WRN o godz. 12. K-101

Problem przewodnictwa w Zgromadzeniu Federalnym CSRS jeszcze nie rozstrzygnięty

PRAGA (PAP)

W dniu wczorajszym przekazałmy informacje o odezwie kół partyjnych i organizacji społecznych na oświadczenie Prezydium KC KPCz oraz po informowaliśmy o radiotele wizyjnym przemówieniu J. Smrkovskiego. Sprawa jego pozycji politycznej, a zwłaszcza pełnienia bądź też ustąpienia z funkcji przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego w dalszym ciągu jest przedmiotem gorących dyskusji. Cała prasa czechosłowacka wysuwa ten problem na czoło, publikując komentarze i artykuły poświęcone stanowisku Prezydium KC KPCz. Tymczasem, ani z tego oświadczenia, ani z przemówienia J. Smrkovskiego nie wynika, że problem przewodnictwa w parlamencie federalnym został rozstrzygnięty. Sam Smrkovsky w swoim przemówieniu wyraził nadzieję, że na najbliższym posiedzeniu KC KPCz, które ma się odbyć oraz w samym parlamencie zostanie znalezione rozwiązanie, które przyniesie korzyść państwu oraz umacnianiu się w nim socjalistycznego ładu. Organ KC KPCz „Rude Pravo” publikuje na pierwszej kolumnie, na czołowym miejscu, oświadczenie Prezydium KC KPCz o obecnej sytuacji politycznej pt. „Nasz kraj po trzębieniu spokoju i ofiarnej pracy”. Podobnie inne dzienniki praskie pierwsze kolumny poświęcają informacjom o stanowisku poszczególnych instancji partyjnych do oświadczenia Prezydium KC KPCz oraz do sporu wokół osoby Smrkovskiego.

„Rude Pravo” publikuje również specjalny artykuł redakcyjny na ten temat zatytułowany pt. „Bronić rzeczywistych interesów ludu”. W artykule tym czytamy m.in.:

— Sprawa obsadzenia stanowiska przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego, sprawa narodowościowa i politycznie bardzo delikatna, mogła być rozwiązana przy respektowaniu wszystkich demokratycznych zasad, przy uniknięciu niebezpieczeństwa sporów o narodowościowych i przy nieob-

niżaniu politycznej aktywności i wpływów tow. Smrkovskiego. Zamiast tego sprawa ta za mieniła się prawie w nie rozwiązalny dyktando i stała się przedmiotem kampanii, która aktywizuje wszystkich tych, którym sytuacja konfliktowa może przynieść korzyści, wszystkich, którzy chcą zbić kapitał na strajkach i rozruchach, do których mogłoby dojść. Takiemu rozwojowi wypadków trzeba zapobiec nie w interesie jednostek, czy was

Zmiany w podziale administracyjnym kraju

Zmniejszenie liczby gromad

WARSZAWA (PAP)

W wyniku zmian przeprowadzonych ostatnio w podziale administracyjnym kraju — liczba gromad w Polsce została zmniejszona i wynosi od 1 stycznia br. 4672.

Przypomnijmy, że zasadnicza reforma podziału administracyjnego wsi przed 14 laty — w miejsce ok. 3 tysięcy gmin utworzono wówczas 8790 gromad. W latach 1958—61 ich liczba uległa zmniejszeniu do blisko 3560 — co wiązało się z procesem decentralizacji i decyzjami dotyczącymi rozwoju rolnictwa.

W ub. r. istniały w kraju 5232 gromady. Bliższa analiza wykazywała jednak, że w konkretnym podziale terytorialnym zachodziły poważne dysproporcje. Tak np. istniały po wiaty liczące 4 gromady (jak np. woliński) i dzielące się aż na 45 gromad (kielecki). Występowyły też zbyt wielkie różnice, jeśli chodzi o czynniki, jakiego decydują o sile i słabości bazy, na której działają rady gromadzkie. Różnice dotyczyły zarówno liczby mieszkańców, jak i arealu użytków rolnych, liczby gospodarstw itp. Średnia krajowa liczba ludności w gromadzie wynosiła w ub. r. 3 tys. osób — rozkładała się ona jednak nierówno. Były (i są) gromady liczące ponad 5 tys. mieszkańców, a nawet — pojedyncze — ponad 10 tysięcy, jak np. gromada Andrychów. Na drugim biegunie — były gromady liczące zaledwie po kilkuset mieszkańców. W takich małych i słabych gromadach realizacja zadań stojących przed radami narodowymi m.in. w zakresie poprawy warunków życia ludności wiejskiej — rozwoju placówek kulturalnych, służby zdrowia, i oczywiście, rozwoju ekonomicznego — na potykała na znaczne trudności.

Po dokładnej analizie sytuacji w terenie prezydium wojewódzkich rad narodowych za proponowały zniesienie lub przyłączenie do sąsiednich — 635 gromad. Rada Ministrów zatwierdziła te wnioski w odniesieniu do 608 gromad. Znaczna większość z nich została przyłączona do gromad silniejszych gospodarczo. Z pozostałych — zniesionych — utworzono 51 nowych, tym razem większych już gromad, o odpo-

kiej warstwy, nie w interesie dążeń partykularnych, ale w interesie uczciwie i szczerze

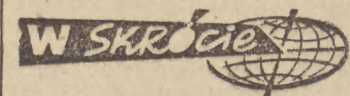
myślących ludzi, w interesie naszej socjalistycznej przyszłości.

Zgodnie z informacjami napływającymi z Bratysławy, ze względu na aktualne trudności z węglem słowackie Ministerstwo Oświaty postanowiło przedłużyć ferie zimowe w szkołach podstawowych i średnich Słowacji do 13 bm. Jak głosi opublikowany w tej sprawie komunikat, rząd słowacki rozważa obecnie kroki, jakie należy podjąć dla opanowania krytycznej sytuacji w dziedzinie zaopatrzenia w opał.

wiednich zasobach gospodarczych i ludnościowych.

W sumie liczba gromad zmniejszyła się o 560. Najwięcej gromad — 88 — zniesiono lub połączono w woj. łódzkim; najmniej — 4 — w woj. katowickim.

Decyzja o zmniejszeniu liczby gromad o ponad 10 proc. podjęta została po wielu dyskusjach w terenie i w konfrontacji z opinią mieszkańców wsi i gromad. Wstępne propozycje z tego zakresu były niejednokrotnie przedmiotem gorących sporów i kontrowersji w terenie. Obecnie — po wdrożeniu korrekcyjnych i niezbędnych zmian — chodzi o to, by wsi przyłączone do innych gromad nie straciły ze swych dotychczasowych i zaplanowanych osiągnięć, by nie zostały zaprzepaszczone żadne inicjatywy społeczne tam realizowane. Należy wspomnieć, że we wsiach które były do niedawna siedzibą GRN będą nadal funkcjonować istniejące tam kluby, ośrodki zdrowia i inne podobne placówki. Realizowane też będzie w dotychczasowych gromadach ustalony wcześniej program inwestycji. Trzeba podkreślić, że środki finansowe i etaty przeznaczone — w skali kraju — dla gromad nie uległy żadnemu zmniejszeniu.



• LONDYN

Wczoraj rozpoczęła się w Malborough House, w centrum Londynu, siedemnasta konferencja premierów krajów Commonwealthu.

• RZYM

We Włoszech nadal trwają demonstracje, wywołane przez brutalną akcję policji włoskiej, która w Nowy Rok otworzyła ogień do demonstrantów w miejscowości wypoczynkowej nad Morzem Śródziemnym — Viareggio. Przeciwno demonstrantom skierowano silne oddziały policji.

W dniu 4 stycznia zginął śmiercią tragiczną

tow. Franciszek Berk

były członek Zarządu, długoletni przewodniczący Rady Nadzorczej GS Dygowo.

W Zmarłym tracimy cenionego i nieodżałowanego działacza spółdzielczości.

RADA NADZORCZA
ZARZĄD I RADA ZAKŁADOWA GS DYGOWO

W dniu 4 stycznia 1969 roku zginął śmiercią tragiczną, w wieku 56 lat

kol. Franciszek Berk

uczestnik walk z nazizmem hitlerowskim 1939 r., działacz ZBoWiD, odznaczony odznaką honorową „Za usługi w rozwoju Ziemi Kozłowski” oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego działacza zbawidowskiego.

Cześć Jego Pamięci!

TERENOWA ORGANIZACJA ZBoWiD W DYGOWIE

PROTEST

(Dokończenie ze str. 1)

Moraitisa, Nikosa Potitisa i Lazarosa Kiritsisa oraz wielu innych działaczy, przeciwników junty wojskowej, budzą oburzenie uczciwych ludzi na całym świecie i stanowią pogwałcenie podstawowych praw człowieka oraz zasady humanitaryzmu i demokracji.

Od blisko 2 lat torturowany jest i prześladowany przez faszystowski aparat ucisku, mimo protestu światowej opinii publicznej, grecki bohater na rodowy, wybitny działacz światowego ruchu pokoju, Manolis Glezos.

Nieone metody uczyniły, że 168 niewinnych kobiet — patriotek greckich, skazańców — więzionych jest w nieludzkich warunkach w mieście Iraklion (wyspa Kreta) w więzieniu Alikarnasos.

Z całą stanowczością domagamy się przywrócenia wolności i swobód obywatelskich prześladowanym i ciemionym patriotom i demokratom greckim.

Jesteśmy z Wami, Drodzy Grecy Bojownicy o Wolność i Pokój. Nie ucinie nasz głos protestu, dopóki trwał będzie faszystowski terror i prześladowania najlepszych synów i

córek narodu greckiego, dopóki nie zostaną zlikwidowane obozy koncentracyjne, a więźniowie polityczni uwolnieni.

Domagamy się przywrócenia Grecji rządów opartych na poszanowaniu prawa, zasad demokratycznych i godności ludzkiej.

Kongres USA zatwierdził wyniki wyborów

WASZYNGTON (PAP)

Na ostatnim posiedzeniu Kongresu USA zatwierdzono oficjalnie wyniki wyborów prezydenckich przeprowadzonych 16 grudnia 1968 roku przez kolegów elektorskie.

Z podsumowania głosowania wynika, iż Nixon otrzymał 301 głosów elektorskich Humphrey 191, a Wallace 46. Należy podkreślić, iż zatwierdzenie przez obydwie izby Kongresu USA wyników głosowania w amerykańskim systemie wyborczym jest jedynie formalnością i nie ma żadnego wpływu na jakiekolwiek zmiany wyników wyborów.

Na jubileusz „Rady Narodowej”

Wizyta dziennikarzy z 5 krajów

(Inf. wł.)

Przed 25 laty, 5 stycznia 1944 r. ukazał się pierwszy numer pisma „Rada Narodowa”, wydawanego na mocy decyzji Krajowej Rady Narodowej. Pismo służyło sporym osiągnięciom w popularyzowaniu pracy rad narodowych, organizacją kilku udanych akcji, m.in. „Mistrz Gospodarności”.

Z okazji swego 25-lecia „Rada Narodowa” gościć będzie 6 dziennikarzy-redaktorów naczelnych bratnich organów z ZSRR, CSRS, NRD, Bułgarii i Węgier (z tego kraju również zastępca red. naczelnego). Interesują się oni zwłaszcza pracą rad narodowych, działalnością samorządu mieszkańców. Najbliższy czwartek, piątek i sobotę spędzą oni w naszym województwie.

Jutro, w czwartek, będą w Koszalinie zwiedzać zakłady pracy a następnie spotkają się z władzami miejskimi. Popołudniu zapoznają się z życiem Kołobrzegu.

Piątek spędzą w Polczynie-Zdroju — naszym wojewódzkim „mistrzu gospodarności”. W sobotę rano w Słupsku zwiedzą zakłady pracy, a następnie w Prez. MRN zapoznają się z problematyką koor-dynacji, szkolenia i doskona-lenia kadr dla Słupska i rejonu słupskiego. Wieczorem złożą wizytę pożegnania w Prez. WRN w Koszalinie. (mrt)

Mgr Ludwikowi Pławiakowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci Córk

składają

KIEROWNICTWO
i PRACOWNICY
WYDZIAŁU FINANSOWEGO
PREZ. WRN oraz OOP
i RADA ODDZ. ZW. ZAW.
PPiS.

Towarzyszowi dyrektorowi PP „Uzdrowska” w Kołobrzegu mgr Tadeuszowi Szląskowskiemu

z powodu zgonu Matki głębokie współczucie

wyrażają
DYREKCJA,
KOMITET ZAKŁADOWY
PZPR,
RADA ZAKŁADOWA ZZPSZ
PRACOWNICY
PP „UZDROWSKO” —
KOŁOBRZEG

Prezesowi Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Słupsku Romanowi Jagodzińskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

składają
RADA NADZORCZA,
ZARZĄD
i PRACOWNICY GS
W USTCE

Przewodniczącemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku dr Janowi Stępniewi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

składa
DYREKCJA,
RADA PEDAGOGICZNA,
PRACOWNICY i MŁODZIEŻ
TECH. MECH. i ZSZ nr 1
W SŁUPSKU

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy udzielił pomocy i uczestniczyli w pogrzebie

Romualda Jurczuka

SERDECZNE
PODZIĘKOWANIE
składa
ZONA z DZIEĆMI

ROK 1968-ROK 1969

Tradycyjnie, na przełomie roku, Polska Agencja Prasowa zwróciła się do ministrów resortów gospodarczych z prośbą o odpowiedź na trzy pytania:

- * Jakie wydarzenie w ubiegłym roku w Waszym resorcie należy uznać za najważniejsze?
- * Jaka sprawa dotycząca Waszego resortu nie załatwiona do końca 1968 r. powinna doczekać się rozwiązania w roku bieżącym?
- * 1969 r. — to rok 25-lecia Polski Ludowej. Jakie zjawisko, fakt czy wydarzenie najlepiej ilustruje rozwój kierowanej przez Was dziedziny gospodarczej w minionym ćwierćwieczu?

Oto uzyskane od ministrów odpowiedzi:

JANUSZ BURAKIEWICZ

— minister żeglugi

1 Zakończenie pierwszego etapu budowy nowego portu przeładunków masowych w Swinoujściu. Uruchomienie tam zmechanizowaną bazę przeładunku węgla („Swinoujście II”), umożliwiająca szybki załadunek statków do 35 tys. DWT. Przyjęliśmy zasadę budowy całkowicie zmechanizowanych baz posiadających głębokie baseny wodne i wyposażonych w wysoko wydajne urządzenia przeładunkowe oraz składy o dużej pojemności. Od tego zależy m.in. wzrost obrotów naszego handlu zagranicznego — drogą morską.

2 Powinien się rozpocząć dalszy etap prac inwestycyjnych w Swinoujściu. Chodzi o budowę bazy przeładunkowej dla surowców nawozowych („Swinoujście III”). Baza ma przeładowywać do 2,5 mln ton surowców rocznie. Jej uruchomienie powinno nastąpić w 1972 r.

3 Niezwykle szybki wzrost floty handlowej i rybackiej. Dziś aż trudno sobie uświadomić, że zarówno w 1939 r., jak i bezpośrednio po wojnie dysponowaliśmy flotą handlową o nośności niewiele większej niż 100 tys. ton. Obecnie posiadamy ponad 220 statków handlowych o tonażu ok. 1.700 tys. DWT. W tabeli flot handlowych świata z szarego końca awansowaliśmy do drugiej dziesiątki. Nasza dalekomorska flota rybacka liczy obecnie ponad 150 statków. Tak więc, uwzględniając w rachunku stare statki wycofywane na złom, dla potrzeb polskiej floty handlowej zbudowaliśmy w ciągu ćwierćwiecza co najmniej 20 takich flot, jakie mieliśmy na początku! Nasze statki przewożą dziś rocznie ok. 15 mln ton towarów, wylawiamy do 370 tys. ton ryb rocznie.

MARIAN DMOCHOWSKI

— wiceminister, kierownik
Ministerstwa Handlu Zagranicznego

1 Za szczególnie ważne wydarzenie ub. roku uznajemy XI Plenum KC PZPR. Wytyczne zawarte w materiałach i uchwale tego plenum, a następnie rozwinięte i wzbogacone w dyskusji przedjazdownej oraz w samej Uchwale V Zjazdu partii, dają nowe narzędzia realizacji zadań w zakresie rozwoju obrotów handlowych z zagranicą, stwarzając tym samym warunki dla dalszego zwiększenia udziału gospodarki Polski w międzynarodowym podziale pracy. Głównym czynnikiem postępu naszego eksportu będzie koncentracja wysiłków w wybranych dziedzinach — w oparciu o specjalizację zakładów i branż przemysłowych.

2 Od wielu lat dążymy do poprawy rytmiczności w realizacji planów tak eksportu jak i importu. W ub. r. w ciągu trzech pierwszych kwartałów odnotowano co prawda pewną poprawę na tym odcinku, ale w ostatnich tygodniach nastąpiło spiętrzenie dostaw. Chcemy uniknąć w tym roku takich sytuacji, ale będzie to można uzyskać tylko wtedy, jeśli współuczestniczyć w tym będą aktywnie przedsiębiorstwa produkujące na eksport.

3 Najlepszą odpowiedź na to pytanie dają dane statystyczne. Zbliżenie obrotów towarowych z zagranicą do poziomu 24 mld zł dew. (6 mld dolarów) — to 5-6-krotne powiększenie tych obrotów w porównaniu z latami 1948-1949. Osiągnęliśmy ok. 55-procentowy udział wyrobów przemysłowych w naszym ogólnym eksporcie wobec ok. 15 proc. w 1949 r.

STANISŁAW GUCWA

— minister przemysłu spożywczego i skupu

1 Uznajemy przez uchwałę V Zjazdu PZPR potrzeby prowadzenia takiej polityki gospodarczej, która zapewniłaby usunięcie istniejących niedoborów zdolności produkcyjnych przemysłu spożywczego, pełne wykorzystanie surowców oraz lepsze zaspokojenie potrzeb ludności i eksportu. Takie stwierdzenie — to olbrzymia szansa i nadzieja dla całego przemysłu spożywczego. Ze spraw wewnętrznych resortu wymienię rekordowy skup zbóż w ub. r.: około 4,5 mln ton oraz oddanie do eksploatacji 136 nowych obiektów.

2 Wymienie sprawę, która stanowi dla nas szczególnie problem. Chodzi o opakowania dla naszych produktów. Postęp w tej dziedzinie jest niedostateczny, nie zabezpiecza nawet bardzo skromnych naszych postulatów. Wnioski w tym zakresie zostały już opracowane i przedstawione.

3 W minionym 25-leciu spożycie mleka i jaj wzrosło w Polsce o 50 proc., mięsa, tłuszczów zwierzęcych i cukru 3-krotnie (w przeliczeniu na 1 mieszkańca). Wiele przemysłów wchodzących w skład naszego resortu zbudowano od podstaw, dzięki czemu znacznie rozwinęły się fabryczne wytwarzanie produktów spożywczych. Dla całej gospodarki żywnościowej kraju największe znaczenie, jak się wydaje, ma zorganizowanie i wybudowanie chłodnictwa składowego.

TADEUSZ KUNICKI

— minister przemysłu lekkiego

1 Dzięki czynowi przedjazdownemu przemysł lekki wykonał z nadwyżką napięte zadania produkcyjne. Pozwoliło to przekroczyć plan dostaw towarów konsumpcyjnych na rynek o 2 mld zł. Do dyspozycji społeczeństwa postawiono w 1968 r. o ponad 7 proc. więcej towarów niż w roku poprzednim.

2 Najwięcej troski budzi przebieg robót inwestycyjnych, które w najbliższych dwóch latach w przemyśle lekkim nabiorą nieznanej uprzednio roznaczu. Rok 1968 zamknął się, niestety, mniejszym niż planowano zakresem prac, co jest szczególnie groźne dla obiektów przewidywanych do uruchomienia w br.

3 Najbardziej uchwytne zmiany — to: wielokrotne zwiększenie produkcji wszystkich tradycyjnych branż, stworzenie niemal od podstaw nowoczesnych wielkoprzemysłowych branż konfekcyjnych (odzież, dziewiarstwo, obuwnictwo), szerokie stosowanie środków i surowców chemicznych. Do istotnych zmian zaliczamy także zorganizowanie przemysłu na nowoczesnych zasadach; w miejsce tysięcy drobnych przedsiębiorstw stworzono silne jednostki gospodarcze o dobrej kadrze, wyszkolonej już w Polsce Ludowej.

ANDRZEJ GIERZ

— minister gospodarki komunalnej

1 Zasadniczy wpływ na rozwiązywanie problemów gospodarki komunalnej i mieszkaniowej wywarło nawiązanie ścisłej współpracy z terenowymi władzami państwowymi i politycznymi dla ustalenia węzłowych spraw poszczególnych województw i regionów. W opracowanych wspólnie programach na czoło wysuwają się: zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia w wodę i kanalizację, kwestie komunikacji miejskiej, rekonstrukcja i modernizacja starych mieszkań oraz rozwój potencjału przedsiębiorstw budownictwa mieszkaniowego.

2 W grę wchodzi kontynuowanie rozpoczętych prac. Specjalnie duży wysiłek musi być włożony w realizację inwestycji resortu, a zwłaszcza uzbrajanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe oraz budowa zaplecza komunikacji miejskiej.

3 W 25. roku istnienia Polski Ludowej ludność miast wzrosła do około 17 mln (wobec 7,5 mln. w 1946 r.). Ponad 45 proc. mieszkańców istniejących obecnie w miastach wybudowano już w Polsce Ludowej.

PIOTR LEWIŃSKI

— minister komunikacji

1 Najwyższą rangę miało zelektryfikowanie przedostatniego odcinka magistrali kolejowej Śląsk — porty: z Maksymilianowa do Tczewa. Dzięki temu, można teraz prowadzić ciężkie pociągi towarowe z Tarnowskich Gór do stacji zespołu portów w Gdańsku i Gdyni w czasie 5-6 godzin krótszym niż poprzednio. W ub. roku pociągi elektryczne dotarły też po raz pierwszy z Dębina do Lublina (ostatni odcinek zmodernizowany magistrali Śląsk — Lublin), a także z Piławy do Dębina i z Batowic do Tunelu, przez co uzyskano połączenie trakcją elektryczną Lublina z Warszawą i Krakowem. Rok ubiegły wydłużył sieć zelektryfikowanych linii kolejowych w Polsce o 305 km — do 3200 km.

2 Nasza kolej coraz dotkliwiej odczuwa brak lokomotyw spalinowych. W 1968 r. i w latach poprzednich kolej miała otrzymywać uniwersalne lokomotywy spalinowe o mocy 1700 km. Dostawy te nie zostały jednak zrealizowane. To właśnie jest problemem najważniejszym w tym roku.

3 W okresie międzywojennym jednym w Polsce liczącym się przewoźnikiem była kolej. Transport samochodowy odgrywał rolę bardzo nieznaczna. Teraz jest inaczej. W 1968 r. PKP (razem z kolejami dojazdowymi) przewoził ok. 1.030 mln. osób i ok. 378 mln. ton ładunków, a transport samochodowy — wprawdzie na znacznie krótsze odległości ok. 1.140 mln. osób i ponad 700 mln. ton ładunków. Ponadto z każdym rokiem wzrasta rola żeglugi śródlądowej i transportu rurociągowego.

NAD UCHWAŁĄ V ZJAZDU

WIELE zrobiliśmy i wiele robimy w Polsce Ludowej dla podniesienia poziomu wykształcenia i wychowania ludzi. Jakże by nie były braki czy błędy, wysiłku tego nie wolno pomniejszać. „Dzięki wysiłkowi całego społeczeństwa, a szczególnie klasy robotniczej — podkreślił na Zjeździe tow. Władysław Gomułka — zostały stworzone młodzieży lepsze niż kiedykolwiek w przeszłości warunki kształcenia się i pracy zgodnie z nabytymi kwalifikacjami we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej”. Nie zadowolimy się jednak osiągniętymi wynikami, mamy do nich krytyczny stosunek. Szczególnie niepokoi nas dystans między nauczaniem i wychowaniem, które powinny stanowić jednolity system w szkole.

Zjazd partii opowiedział się za zwiększeniem sprawności kształcenia. Uczniowie kończący szkołę muszą posiadać więcej wiedzy i umiejętności. „Szkoła polska — czytamy w Uchwale — powinna znacznie więcej uwagi poświęcać kształtowaniu socjalistycznego światopoglądu młodzieży i jej postaw ideowo-moralnych”. Potrzeba nam nie tylko ludzi lepiej przygotowanych do zawodu, lecz i posiadających świadomość tego, że budujemy socjalizm.

Socjologowie i pedagodzy dowodzą, na podstawie żmudnych badań prowadzonych w wielu krajach, że 8-9 proc. dzieci ma trudności z ukończeniem szkoły podstawowej. W rachunku tym nie uwzględniono

dzieci ułomnych i upośledzonych. Myślimy założyć sobie w naszym kraju, że wszystkie dzieci, nawet i te ułomne, powinny się uczyć i ukończyć szkołę. Oznacza to, że świadomi swoich zadań rodzice, szkoła i otoczenie muszą razem tworzyć warunki umożliwiający mniej zdolnym dzieciom zdobycie minimum wykształcenia. Uchwała

Nauka z wychowaniem w parze

Zjazdu partii mówi o następnym etapie. W 1975 roku 80 proc. absolwentów szkoły podstawowej ma się kształcić dalej.

Niezwykle odpowiedzialne zadania spadają na szkolnictwo zawodowe. Sieć tych szkół i techników ma być lepiej dostosowana do potrzeb rozwijającej się gospodarki narodowej. Szerzej będzie się kształcić ludzi w szkołach przyzakładowych. Każdy, zwłaszcza młody robotnik, powinien mieć możliwość awansu społecznego poprzez naukę w szkołach wieczorowych, technikalach lub liceach ogólnokształcących. Szerzej, niż dotąd, rozwijać się powinny szkoły przysposobienia rolniczego i zasadnicze szkoły rolnicze.

Aby szkolnictwo mogło sprostać tym zadaniom muszą być lepiej wyposażone szkoły. Nie można mówić o zwiększeniu liczby młodzieży ze środowisk robotniczych i chłopskich, bez rozbudowy internatów przy tych szkołach. Uchwała

Talerz gorącej zupy

(Dokończenie ze str. 1)
Ogół jest jednak zadowolony z innowacji, wprowadzonej jesienią ub. roku. Sekretarz POP — Jan Matejko — podkreśla, że szybko i sprawnie zrealizowano wniosek załogi. Pracujący od 20 lat w kujawskim tartaku Tadeusz Siemko chwali inicjatorów „talerza gorącej zupy”, podobnie jak Władysław Piechowski, mający jeszcze dużo, bo 22-letni staż.

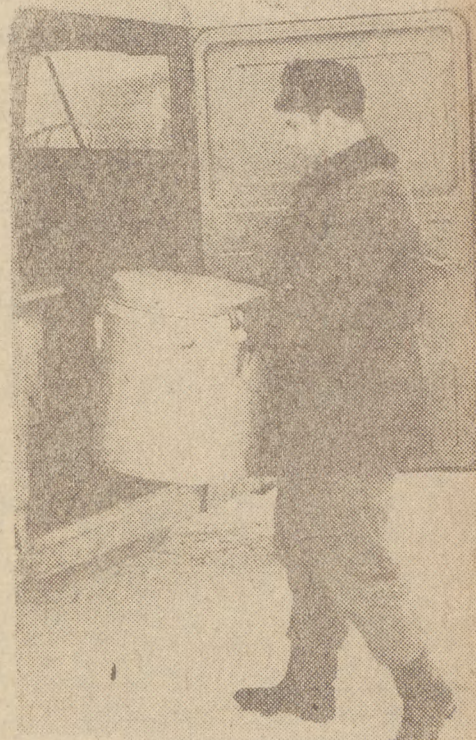
— Jak człowiek wystoi się na składowisku, w śnieg czy mróz, to gorąca zupa bardzo się przydaje — mówi jeden z robotników, zatrudnionych przy przycinaniu drzew.

Kierownik tartaku ma jednak zastrzeżenia.

— Przyjeżdżcie na drugi rok, wówczas dopiero będzie można mówić o dobrych warunkach socjalno-bytowych — mówi. — Zamierzamy zbudować pomieszczenia na stołówkę, szatnię itp. Teraz przygotowywaliśmy dożywianie dość prowizorycznie, chodziło przede wszystkim o to, aby nie odkładać siusznego wniosku.

Zasada całkiem słuszną. Dobrze więc się stało, że wniosek zrealizowano niemal od ręki, że zespół rad zakładowych nie szczędził funduszy i starań. Od paru robotników siyszelśmy jednak również uwagi, że ostatnio zupa nie jest najlepsza. Pogorszyła się jej jakość, w pierwszych tygodniach restauracja „Pod jeleniem” jakoś lepiej przygotowywała gorące posiłki.

90 porcji bierze dziennie Kujan, 70 — Nowa Święta, około 160 — tartak w Złotowie. Kupują zupy również złotowski kolejarze. Restauracja na sezon zimowy, kiedy goście, przyjeżdżających jest znikoma liczba, zdobyła więc wartość dla klienta. Wydaje się jednak, że społeczeństwo z WSS zaczyna nieco lekceważyć odbiorców. A ponieważ akcja pn. „Talerz gorącej zupy” ma potrwać do końca sezonu zimowego, apelujemy do kierownictwa restauracji „Pod jeleniem” i całego personelu o większą troskę o klientów. W tartakach i na dworcu PKP czekają na dobre posiłki. Ludzie ciężko pracują, chcą dobrze zjeść. Mają do tego prawo.



Właśnie Stefan Rodzik przywiózł termosy z gorącą zupą. Przenosi je do prowizorycznej kuchenki. Za chwilę ruszy do Nowej Świętej. A w kuchni jeden termos odstawi się na później — dla robotników zatrudnionych na drugiej zmianie.

Tekst: el-ef
Zdjęcia: J. Piątkowski

Obliwa i ciekawe

CEGLA... GOTYCKA ZE ZŁOCIEŃCA

Od pewnego czasu załoga ceglarni „C” Drowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Złocienku jako jedna z nielicznych w Polsce produkuje cegłę gotycką. Tylko w ubiegłym roku wyprodukowało 80 tys. sztuk cegieł różnych kształtów. Cegła ta wysłana została m. in. do odbudowy zamku w Malborku, renowacji słynnej katedry we Fromborku i kościoła w Kamieniu Pomorskim. Wcześniej cegła gotycka ze Złocienka produkowana była dla odbudowywanych zamków w naszym województwie, a także kołobrzeskiej kolegiaty. Nietypowa cegła produkowana jest w Złocienku w oparciu o technologię, opracowaną przez dyrektora DZCB tow. S. Polaka i jego zastępcę do spraw technicznych tow. M. Grochowskiego, (rom)

Zależy wywodzącej się ze środowisk robotniczych, pegeerowskich. Warto wrócić do prowadzonej przez kilka lat, wspólnie z Wojewódzkim Zjednoczeniem PGR, Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i naszą Redakcją, pożytecznej inicjatywy fundowania 500 stypendiów dla uczniów techników rolniczych. Chyba teraz „wysokie czynniki” stołeczne odstąpią od swoich niedorzecznych zastrzeżeń, które stały się przed dwoma laty powodem przerwania tej pożytecznej i słuszej akcji. Bez budowy mieszkań dla nauczycieli na wsi nie będzie można prowadzić właściwej polityki kadrowej w szkolnictwie. Bez internatów przy liceach ogólnokształcących i technikach nie zwiększymy liczby młodzieży robotniczej i wiejskiej w tych szkołach. Grozi nam, że jeszcze długo będziemy mieli najniższy w kraju wskaźnik przyjętych na wyższe studia. Nie uratuje nas nawet istnienie Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Z tego muszą sobie zdawać sprawę nie tylko władze, ale i ci wszyscy, którzy są odpowiedzialni za opóźnienie lub nierealizowanie inwestycji szkolnych.

Uchwała V Zjazdu zaleca, aby szczególną troską otoczyć przedmiot wychowania obywatelskiego. Partia czuje się odpowiedzialna za wychowanie młodych, świadomych obywateli, budowniczych Polski Ludowej. Odpowiedzialni muszą być też pedagodzy, rodzice i szkolne organizacje młodzieżowe.

1 Dzieci nie uczęszcza do szkół podstawowej, bez żadnych uzasadnionych przyczyn. Dodajmy do tej liczby prawie 800 „usprawiedliwionych”. A przecież co to znaczy „nie chodzi do szkoły z usprawiedliwionej przyczyny”? Będzie więc usprawiedliwionym analfabeta, czy półanalfabeta? Żadna to pociecha.

Narzekamy na niezbyt wysoki poziom przygotowania naszej młodzieży do studiów wyższych. Rzecz rozpoczyna się już w szkole podstawowej. To prawda, że mała gęstość zaludnienia na wsi, 27 osób na km kwadratowy, bardzo utrudnia władzom oświatowym działalność. 40 proc. szkół to szkoły niepełne, z programem czterech klas, o jednym lub najwyższym trzech nauczycielach. Trzeba szukać, razem z rodzicami i władzami wyjścia z tej niełatwej sytuacji. Zjazd zapalił „zielone światło” w sprawie wyrównania startu do nauki mło-

Co? Jak? Dlaczego?

DONIESIENIA o kryzysie walutowym na Zachodzie i komentarze na temat tego zagadnienia zawierały mnóstwo nie dla wszystkich zrozumiałych terminów ekonomicznych, m.in. wspomniano o inflacji, Termin „inflacja” czyli „rozdeście”, jest najczęściej używany dla określenia sytuacji w której na rynku znajduje się za dużo pieniędzy w stosunku do ilości towarów, a więc efektywny popyt przewyższa podaż. W rezultacie rosną ceny (ewentualnie kształtuje się drugi, czarny lub szary, rynek obok oficjalnego). Owo „za dużo” pieniędzy nie oznacza przy tym po prostu ilości pieniędzy będących w obiegu — bo przecież część z nich może być np. unieruchomiona w oszczędnościach na dłuższy czas — ale iloczyn tej ilości przez przeciętne tempo obrotu. To ostatnie mierzy się liczbą transakcji kupna — sprzedaży, w których uczestniczy jednostka pieniężna w danym okresie czasu.

Z tego zewnętrznego niejako opisu zjawiska teoria ekonomiczna sięga w głąb, poszukując mechanizmów które inflację wywołują. Okazuje się, że inflacyjny wzrost cen konsumpcyjnych, tj. płaconych przez końcowego odbiorcę, który już towaru dalej nie sprzedaje ani nie przerabia, lecz sam zużywa — występuje jako rezultat trzech procesów, każdego z oddzielną lub wszystkimi razem. Pierwszym jest szybszy wzrost płac nominalnych (czyli wyrażonych w pieniądzu) niż wydajności pracy. Drugi — to szybszy wzrost inwestycji niż dochodu narodo-wego. Trzeci wreszcie — to szybszy wzrost wydatków z budżetu państwa niż produkcji dóbr i usług. Oczywiście, inflacyjny wzrost cen występuje dopiero wtedy, gdy powodują go procesy trwające dostatecznie długo, tzn. gdy wyczerpane zostały inne ewentualne rezer-

wy gospodarki, jak np. nagromadzone zapasy czy nieczynne potencjały produkcyjne.

Określenia „inflacja” użyto po raz pierwszy w związku ze zjawiskami, jakie wystąpiły w Stanach Zjednoczonych wskutek wojny domowej (1861-1865). Były one bezpośrednim skutkiem niepostrzeżonej emisji

W wymienionych przypadkach inflacji gwałtownej — galopującej lub „tylko” groźnej — mamy oczywiście do czynienia głównie z przyczynami wymienionymi wyżej jako procesy trzeci, nadmiernymi wydatkami z budżetu państwa (przede wszystkim wojennego, lecz również, jak w Trzecim Świecie, administracyjno-kadrowego lub inwestycyjnego). Poza jednak inflacją gwałtowną na uwagę, współcześnie naj-

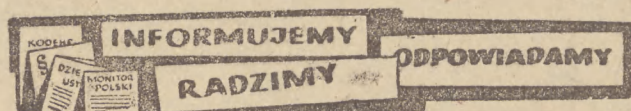
kach klasowych, ich antagonizm — znajdującym wyraz w tzw. spirali cen i płac, czego przykładem jest np. tegoroczny rozwój wydarzeń we Francji.

Jest w literaturze ekonomicznej sprawa sporna, czy w ogóle istnieje i gdzie przebiega granica pomiędzy zjawiskami inflacyjnymi a powolnym lecz stałym wzrostem cen (depresja pieniądza), który z reguły towarzyszy długotrwałym okresom wzrostu gospodarczego w warunkach pełnego lub prawie pełnego zatrudnienia zarówno siły roboczej jak istniejących potencjałów produkcyjnych. Ten wzrost cen jest spowodowany koniecznym wyprzedzeniem rzeczowych efektów inwestycji (produkcji, a więc po dąży dobru) przez nakłady finansowe (płace i zyski realizatorów inwestycji, a więc popyt). Mówiąc prościej — najpierw bowiem pojawiają się na rynku pieniądze wydane na wykonanie inwestycji, a dopiero później uzyskamy dzięki nim strumień towarów lub usług.

(AR-WEZ)
K.W.

Inflacja

bacniejsza, zasługującej na niej niż zawsze ogromna na pierwszy plan wybijają się tu przyczyny tkwiące w stosunkach pomiędzy pracobiorcą i pracodawcą, w bezpośrednich stosun-



CZY UTRACIŁAM ZASIŁEK

J. R. Koszalin: Jestem je dyną żywiciela trojga nieletnich dzieci. Kierownictwo zakładu pracy odmawia mi wypłaty zasiłku rodzinnego za miesiąc, w którym na skutek złego samopoczucia opuściłam 1 dzień pracy, udając się do lekarza po poradę. Fakt ten mam po twierdzeniu w legitymacji ubezpieczeniowej, jednak zakładowi pracy to nie wystarczy i uzależnia wypłatę wspomnianego świadczenia od przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o czasowej niezdolności do pracy. Nie mogę pogodzić się ze stanowiskiem zakładu.

W Monitorze Polskim nr 4 poz. 15 z 1960 r. ogłoszone zostało zarządzenie nr 5 prezesa Rady Ministrów z 12 I 1960 r. w sprawie zaliczania niektórych okresów usprawiedliwionej nieobecności w pracy do dni przepracowanych, wymaganych do uzyskania zasiłku

rodzinnego. Na tej podstawie b. CZUS wydał wyjaśnienie nr 12 z 19 I 1960 r., które rozstrzygało do wszystkich usprawiedliwionych zakładów pracy, wypłacających zasiłki rodzinne. Zawiera ono zestawienie wymaganej dokumentacji, jaką pracownik winien przedłożyć w celu uznania nieobecności za usprawiedliwioną. W Pani przypadku należało dostarczyć zaświadczenie lekarza (lub zakładu społecznej służby zdrowia), stwierdzające konieczność udania się na badanie, oraz datę i godzinę przeprowadzenia badania. Forma, w jakiej dokonano stwierdzenia tego faktu w Pani legitymacji ubezpieczeniowej, mogła by stanowić dostateczny dowód na uznanie części dnia nieobecności za usprawiedliwioną tylko wówczas, gdyby Pani uprzednio uzyskała zgodę kierownictwa na udanie się do lekarza. Ponieważ opuściła Pani cały dzień pracy, należy koniecznie tego odpowiednio udokumentować.

(L-B)

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W CZŁUCHOWIE zatrudni na stanowisko **KIEROWNIKA BETONIARNI — TECHNIKA BUDOWLANEGO** lub **BETONIARZA** z uprawnieniami rzemieślniczymi oraz **KIEROWCĘ NA CIĄGNIK** ursus C 4011. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. K-84-0

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W SZCZECINKU, ul. Bohaterów Warszawy 21 zatrudni **PRACOWNIKA ZNAJĄCEGO ZAGADNIENIA TRANSPORTU** ze średnim wykształceniem; **MAGAZYNIERÓW** (mogą być z jednej rodziny) oraz **PRACOWNIKA DO PROWADZENIA INWESTYCJI I REMONTÓW** z średnim wykształceniem. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia. K-69

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO „SŁUPSK” W SŁUPSKU, ul. Poniatowskiego 26, zatrudni natychmiast pracowników na stanowisko **KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ**. Wymagane wykształcenie średnie i staż pracy w zawodzie. Zgłaszać należy się osobiście w Zakładzie. K-61-0

PAŃSTWOWY INSTYTUT HYDROLOGICZNO-METEOROLOGICZNY ODDZIAŁ W SŁUPSKU, ul. Młyńska 1 a zatrudni **MGR CHEMII**. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-71-0

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH „BARKA” W KOŁOBŻEGU zatrudni natychmiast na okres sezonu 40 **MŁCZYZN** i 25 **KOBIET** do pracy w przetwórstwie rybnym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zakwaterowania nie zapewniamy. K-70-0

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W CZŁUCHOWIE przyjmie do pracy 4 **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z uprawnieniami na stanowiska: **KIEROWNIKA ROBÓT W CZARNYM, KIEROWNIKA ROBÓT W DEBRZIE, KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT W CZŁUCHOWIE** i **KIEROWNIKA BUDOWY W CZŁUCHOWIE**, 3 pracowników na stanowiska **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH** i **PRACOWNIKÓW DO DZIAŁU TECHNICZNEGO** oraz 10 **MURARZY**, 4 **DEKARZY-BLACHARZY**, 4 **CIEŚLI** i 2 **ZDUNÓW**. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w PPRB Człuchów, ul. Długosza 1. K-57-0

ZAKŁADY ZBOŻOWO-MYLNARSKIE W KOSZALINIE, ul. Młyńska 37 zatrudni natychmiast **KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ**, **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** do prowadzenia księgowości materiałowej, **STARSZEGO KSIĘGOWEGO** do prowadzenia list płac — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w zawodzie. Warunki płacy zgodnie z Układem zbiorowym pracy dla Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego. Zgłoszenia przyjmują główny księgowy. K-33-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ZŁOTOWIE, ul. Szpitalna 38, zatrudni **Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**, **KIEROWNIKÓW BUDÓW** oraz 10 **MURARZY**. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. K-41-0

UŁATWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH

Samostart

MIESZANKA PLYNNO-GAZOWA W POSTACI AEROSOLU DO NABYCIA: MOTOCYKLI, STACJI BENZ. SKŁADNICE MASZYN ROLN. P-Z-G-S

K-8/B-0

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych W CZŁUCHOWIE

przyjmuje jeszcze

do wykonania w roku 1969

następujące materiały budowlane:

- * TRYLINKA DROGOWA
- * PŁYTY CHODNIKOWE 25×35×5
- * PŁYTY CHODNIKOWE 50×50×8
- * OBRZEŻA TRAWNIKOWE 100×30×8
- * KRAWĘŻNIKI ULICZNE 100×30×15
- * RURY PRZEPUSTOWE I STUDZIENNE
- * SŁUPY OGRODZENIOWE
- i INNE WYROBY BETONOWE na zamówienie.

Informacji telefonicznej udzielamy: tel. 514 i 515.

K-83-0

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARI W KOSZALINIE

podaje do wiadomości, że masowe, ochronne i obowiązkowe

SZCZEPNIENIE PSÓW PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE odbędzie się w następujących miejscowościach i terminach:

- m. Koszalin 13-16 I 1969 r. godz. 8-17
- m. Bobolice 11 I 1969 r. „ 8-15
- m. Sianów 11 I 1969 r. „ 8-15
- Mielno 11 I 1969 r. „ 13-15
- Sarbinowo 14 I 1969 r. „ 10-12
- Chłopy 14 I 1969 r. „ 12-14
- Mielenka 14 I 1969 r. „ 14-16

W miastach szczepienia zostaną przeprowadzone w lecznicach dla zwierząt, we wsiach zaś w miejscach wyznaczonych przez sołtysów. K-78

SŁUPSKIE FABRYKI MEBLI — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

SŁUPSK, UL. GROTTGERA 35

SPÓŁDZIELNIA PRACY MEBLARZY „JEDNOŚĆ” SŁUPSK, UL. GARNCARSKA 19

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY im. L. Waryńskiego

DARŁOWO, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 2

oraz **SPÓŁDZIELNIA PRACY**

ROBÓT DRZEWNYCH „CZYN”

MIASTKO, UL. B. CHROBREGO 8

zawładają

wszystkich **DOSTAWCÓW** i **ODBIORCÓW**

oraz zainteresowane instytucje

ze Zarządzeniem nr 185 Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 11 listopada 1968 r.

w porozumieniu z Zarządem

Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy

powołano z dniem 1 stycznia 1969 r.

Słupski Ośrodek Przemysłu Meblarskiego Organizacja Gosp. Państwowa i Spółdz.

SIEDZIBA utworzonego Ośrodka grupującego w.w. przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy jest **SŁUPSK, UL. BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO 8**. Na zewnątrz Słupski Ośrodek Przemysłu Meblarskiego występuje w charakterze jednego podmiotu prawa reprezentującego uprawnienia i obowiązki wszystkich zrępowanych w nim przedsiębiorstw. Konto bankowe Słupskiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego znajduje się w NBP O/Słupsk 611-6-238. K-52-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” W SŁUPSKU ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie remontu kapitalnego budynku administracyjnego w Słupsku, przy Grodzkiej nr 6. W zakresie prac wchodzi roboty murarskie, dekarstwo-błacharskie, posadzkowe, stolarskie, malarskie i kowalsko-ślusarskie. Termin rozpoczęcia robót natychmiast po przyjęciu oferty. Termin zakończenia robót do dnia 15 października 1969 r. Dokumentacja projektowa-kosztorysowa do wglądu w Dziale Głównego Mechanizmu „CPN” w Słupsku, ul. Leśna nr 6. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w załakowanych kopertach należy składać w biurze przedsiębiorstwa w Słupsku, ul. Leśna 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 stycznia 1969 r., o godz. 10. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-68-0

PEKIŃCZYK — suka „Refina”, maść rudawa, zginęła 28 grudnia, sobota, w okolicy Delikatów w Szczecinku. Wiadomości proszę tel. 21-20, Szczecinek, E. Plater 17, m. 10. G-49-0

LUKOWSKI Czesław zgubił prawo jazdy ciągnikowo-motorowe, wydane przez Wydział Komunikacji Kołobrzeg. G-51

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 4 ha z zabudowaniami, ogrodnictwo-hodowlane. Sławno, ul. Polanowska 48. G-50

WYŻŁA gładkowłosego siedmiomiesięcznego (suka) — sprzedam. Koszalin, ul. 1 Maja 3/16, po godzinie 16. Gp-48

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Słupsk, Zygmunta Augusta 76/15. Gp-42

DOCHODZĄCA pomoc do dziecka zatrudniającego od zaraz. Słupsk, ul. Filmowa 7/23b. Gp-43

ZATRUDNIĘ pomoc domową. — Koszalin, 4 Marca 82, m. 9. Gp-44

POKOJ do wynajęcia. Koszalin, Moniuszki 18. Gp-47

ZAMIEŃ mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie, komfort, na czteropokojowe, staremu budownictwie. Wiadomości: Chmielewski, Białogard, ul. Świdwińska 30. Gp-1

POLSKI Związek Motorowy — Ośrodek Szkolenia Motorowego w Koszalinie zawiadamia, że przyjmuje zapisy na kursy kierowców (wszystkich kategorii prawa jazdy). Otwarcie kursów w dniu 16 stycznia 1969 r. o godz. 17 w Ośrodku Szkolenia Motorowego, Koszalin, ul. Kaszubska 21. Informacji udziela OSM, Koszalin, tel. 59-61. K-54-0

KURSY samochodowe (amatorskie) oraz podwyższenia kwalifikacji (kat. I plus II) organizuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK — Koszalin, ul. Racławicka 1, tel. 43-56. Otwarcie kursów w dniu 14 stycznia 1969 r. o godz. 17 w siedzibie Ośrodka. K-62-0

Wielki pamiętnikarski konkurs CZKR, „Plonu” i PAN

Na zbliżające się 25-lecie Polski Ludowej redakcja „Plonu”, Centralny Związek Kółek Rolniczych i PWRiL — przy współpracy Komisji Pamiętnikarskiej Polskiej Akademii Nauk ogłaszają wielki konkurs dla członków i działaczy kółek rolniczych na pamiętnik pt. **„MOJA DZIAŁALNOŚĆ W KÓLKACH ROLNICZYCH”**

Ogrom przemian dokonanych na naszej wsi i wielki postęp w produkcji rolnej w dużej mierze powstał dzięki działalności kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich. Niech więc ten wielki dorobek utrwali się w pamiętnikach tych wszystkich, którzy pokonując najtrudniejsze przeciwności budowali lepsze jutro wsi.

Zwracamy się więc do Was członkowie pracownicy i działacze kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich opiszcie o całej swojej kółkowej działalności, o swoich osiągnięciach, jak również o niepowodzeniach, przedstawicie, jaką rolę odegrało kółko rolnicze w życiu Waszej wsi, w rozwoju produkcji rolnej, w szerzeniu postępu na wsi i w walce z zacięciem. Nie kryjcie żadnych swoich przeżyć — złych lub przyjemnych — a opiszcie je dokładnie i szczerze. Redak-

cja gwarantuje pełną tajemność Waszego nazwiska, a w razie publikacji nie będą podawane wymienione przez Was nazwiska, miejscowości, a ujawniony będzie tylko numer pamiętnika.

Piszcie więc prosto i szczerze, bez silenia się na upiększanie swojego pisania, starając się pisać wyraźnie, czytelnie i zwięźle, choć nie ograniczamy liczby stron.

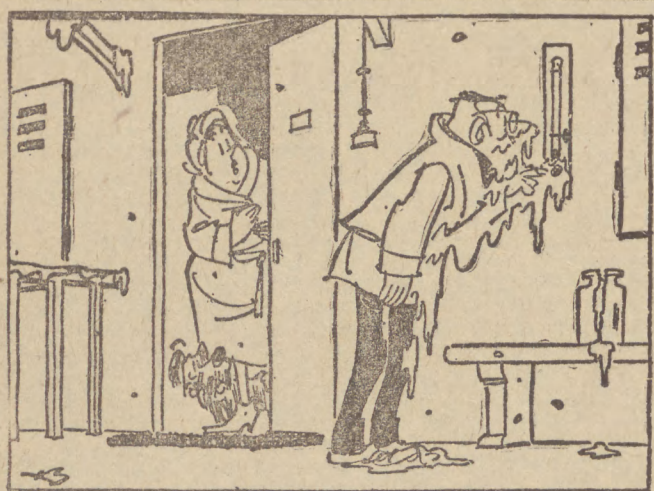
Najlepsze pamiętniki zostaną nagrodzone. A oto nagrody:

I nagroda — 7000 zł
II — 5000 zł
dwie III nagrody po — 3000 zł
dziesięć wyróżnień po — 1000 zł

oraz co najmniej 100 nagród rzeczowych w postaci różnych, wartościowych przedmiotów.

Termin nadsyłania prac do 31 marca 1969 roku, pod adresem: Redakcja „Plon” — Warszawa, al. Jerozolimskie 28, skr. poczt. 374. Pamiętnik pod pisać trzeba godłem, a do pamiętnika dołączyć zaklejoną kopertę z imieniem i nazwiskiem oraz dokładnym adresem. Na wierzchu kopertę opatrzcie tym samym godłem, którym podpisany został pamiętnik.

Bliższe szczegóły o tym konkursie zamieszczone były w tygodniku „Plon” z miesiąca grudnia i stycznia.



Dziś poniżej zera...

Rys. Henry BLANC

W sprawie zimnych mieszkań Ostatni dzień dyskusji o komunikacji

Zmiany zbyt radykalne

Już po raz trzeci (i ostatni) drukujemy wypowiedzi pasażerów MPK na temat zmian w komunikacji miejskiej.

Dzisiaj nie publikowane do tej pory uwagi w sprawie zmian na trasach 5 i 6 oraz na „Jedynce”. Przypominamy, że na pierwszej z wymienionych linii kursował jeden autobus wykonujący dziennie dwie kursy. Obecnie jeden autobus będzie miał 4 kursy dziennie. Na linii 6 dwa autobusy wykonywać będą po cztery kursy (przedtem miały po dziewięć kursów).

Teatrzyk „Rondo” przyjmuje zapisy

Od paru lat przy Powiatowym Domu Kultury działa Teatr Propozycji „Rondo”. Kierownictwo teatrzyku za naszym pośrednictwem ogłasza przyjęcia do zespołu. Od kandydatów wymaga się ukończenia 18 lat życia. Wyklucza się młodzież szkolną. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać w środę o godz. 19 w starym teatrze.

Zdarzenia i WYPADKI

• WE WSI CZARNA DĄBRÓWKA, gromada Łupawa — wydarzył się wypadek samochodowy, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie zakończył się tragicznie. Samochód syrena ze Słupska, prowadzony z nadmierną szybkością, wpadł w poślizg na zakręcie i uderzył w przydrożne drzewo. Niegroźnych obrażeń głowy doznał pasażer samochodu 46-letni Bolesław S. Wzwały na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego założył kontuzjowanie opatrunkiem.

• LEKKOMYŚLNOSĆ była także przyczyną wypadku, który wydarzył się przy stacji CPN. Podjechał pod nią samochód ciężarowy, należący do Wojewódzkiej Stacji Transportu Wiejskiego, którego kierowca zamierzał wymienić tzw. pasek klinowy. Występując nie włączył jednak ręcznego hamulca i w rezultacie samochód stoczył się z tamtejszej pochyłości, uderzając i uszkadzając niektóre urządzenia stacji.

• U ZBIEGU ul. 9 Marca i pl. Zwycięstwa zdarzył się dwa samochody: ciężarowy, należący do MPK i osobowy marki Warszawa z Gdyni. Ofiar w ludziach nie było. Pojazdy zostały nieznacznie uszkodzone.

• W ŁASKU PÓŁNOCNYM podczas saneczkowania uległ wypadkowi ośmioletni Roman G. Chłopiec zjeżdżając z góry uderzył w drzewo. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po stwierdzeniu urazu brzucha i innych obrażeń zawiązał karetką dziecko do szpitala.

• WE WSI ŁOSINO 50-letnia Aniela K. zraniała sobie podczas rabania drewna siekierą lewą rękę. Kontuzja była tak dotkliwa, że zaszła konieczność umieszczenia kobiety w szpitalu.

• SKIEROWANY tam został również 19-letni Zbigniew S. ze Słupska. Upadł on podczas jazdy na nartach. Lekarz pogotowia podejrzewał złamanie kości nogi.

Jako jeden z pierwszych wypowiedział się w tej sprawie dyrektor „Kapeny” — inż. K. Frankiewicz. W zakładzie tym pracuje ponad 540 osób. Większość dojeżdża tymi autobusami. Po wprowadzeniu zmian pracownicy mają duże trudności z „dopasowaniem” autobusów. Zakład położony jest w dużej odległości od centrum miasta. Jeśli ktoś nie zdąży na autobus, lub się do niego nie dostanie — następnym już się spóźni do pracy. Autobusami linii 5 i 6 — tyle że w przeciwnym kierunku — dojeżdżają do pracy osoby zatrudnione w Szpitalu Miejskim. Również od nich wpłynęło do nas wiele interwencji w sprawie zbyt małej częstotliwości kursowania autobusów. Podobne uwagi otrzymaliśmy od pracowników Krochmalni, Zakładów Wapienno-Piaskowych, Spółdzielni Mieszkaniowej, Centrali Nasiennic. Jan Bobrowski pracownik „Kapeny” pisze:

„Do tej pory autobusy kursujące w godzinach rannych w stronę naszego zakładu były zawsze przeładowane. Czy zmiany wprowadzone po to byśmy dojeżdżali do miejsca pracy z obywatelskimi guzikami? Proszę przyjść o wczesnej porze na przystanek autobusowy przy al. Sienkiewicza (przy siedzibie „Ruchu”) i sprawdzić ile osób nie może dostać się do autobusów dojeżdżających do „Kapeny” i z konieczności korzysta z niedogodnej „trójki”.

Najmniejsze zmiany wprowadzono na linii nr 1. Po okresie największego nasilenia ruchu kursowało na niej pięć autobusów, teraz są tylko trzy. Czytelnik, Kazimierz Świder-

ski zwraca uwagę, że na końcówkach przystankach postój autobusów trwa tak długo jak przed wprowadzeniem zmian. Ponadto — ten sam Czytelnik stwierdza, że ograniczenia częstotliwości autobusów należy wprowadzać na liniach deficytowych.

Zdaniem większości naszych rozmówców zmiany wprowadzono zbyt radykalnie. Wygląda na to, że nie poprzedzono ich głębszą analizą. Może warto zastosować metodę półroczkową. Np. na niektórych trasach w porze małego nasilenia ruchu wprowadzić mikrobusy.

— A może na deficytowych komunikacji miejskiej wpływa w dużym stopniu pora letnia, kiedy wiele osób woli się przejść niż korzystać z dojazdu — sugerowało nam wielu rozmówców. Trzeba też pamiętać o tym, że miasto się rozrasta. Powstają nowe zakłady pracy a komunikacja miejska zamiast rozwijać — będzie się kurczyła. Może warto przeanalizować autobusowe trasy i wprowadzić dogodne dla pasażerów zmiany.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach z inicjatywy przewodniczącego Prez. MRN — dra Jana Stępnia odbędzie się narada na której propozycje naszych Czytelników podane będą wnikliwej analizie. (H. M.)

„Niedokończone rozmowy”

Odpowiadając na notatkę pod tym tytułem — kierownik Wydziału Komunikacji Prez. MRN — Bogumił Karliński — stwierdza w piśmie do redakcji, że nie zdolano ustalić nazwisk kierowców bagażówki, który odmówił podania numeru bocznego. W związku z tym Wydział Komunikacji wydał zarządzenie, zobowiązujące wszystkich kierowców taksówek osobowych i bagażowych do podawania swojego numeru bocznego po podjęciu słuchawki telefonicznej.

RADIO

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 8 bm. (środa)

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 15.00, 17.35, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.05 Rozm. rolnicze. 5.30 Muzyka. 5.50 Gimn. 6.20 Muzyka. 6.45 Język ang. 7.20 Piosenka miesiąca. 7.24 Melodie ta dzień dobry. 7.45 Biekitna sztafeta. 8.20 Koncert rozr. 9.00 Dla kl. I-II — „Muzyka do marszu i biegu”. 9.20 Dawna muzyka baletowa. 10.00 „Stony lód” — W. M. Konieczki. 10.20 Muzyka lud. narod. 10.45 „Sienkiewicz i wojsko”. 11.00 Dla kl. VIII — Chemia. 11.25 Estrada piosenkarzy. 11.45 Public. międzysarod. 12.10 Koncert z polonezem. 12.30 Dla kl. I-II: „Kolorowe listy”. 13.20 Zespół akordeonistów. 14.00 Reportaż. 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów. 15.05 Nasze spotkania — Bulgaria. 15.30 Dla dzieci: „Przygodek Dobrej Nadziei”. 16.00—18.40 Popołudnie z młodzieżą. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Koncert zyczeń. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Koncert chóru. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Poetycki koncert zyczeń. 22.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 22.20 Muzyka tańeczna. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 0.10 Koncert zyczeń. 0.30—3.00 Program nocny z Łodzi.

Fot. Grażyna Wyszomirska



KOSZALIN

na falach średnich 185,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 8 bm. (środa)

5.35 „Nie samym chlebem...” — komentarz A. Skibińskiej. 7.15 Serwis inf. dla rybaków. 7.17 Ekspres poranny. 7.25 Rozmowa dnia. 16.43 Piosenka dnia. 16.45 Muzyka i reklama. 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża. 17.40 „Z koszańskiego notatnika” — komentarz W. Nowaka. 17.50 Z cyklu: „Sylwetka artysty” — Igor Strawiński — audycja M. Słowik-Tworke. 18.25 Serwis informacyjny dla rybaków. KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM 5.45 — program II — Koncert muzyki porannej.



8 ŚRODA
Seweryna

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.
Inf. kolej. 32-51.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego
38-24 — plac Dworcowy.
Taxi bagaż. 49-80.

DYZURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKO-WEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16.
MEYN ZAMKOWY — czynny od godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — Wystawa fotograficzna Ryszarda Kościńskiego pt. „Kulisy telewizji”.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W KLUKACH: zwiedzanie — po uprzednim zgłoszeniu (4 dni przed terminem) w dziale etnograficznym Muzeum w Słupsku.

CKINO

MILENIUM — Czarny mustang (USA, od lat 11).
Seanse o godz. 11 i 13.45.
Panienci z Rochefort (francuski, od lat 14) — panoram.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — w remoncie.
GWARDIA — W cieniu dobrego drzewa (USA, od lat 14) — panor.
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Zabawa w masakrę (francuski, od lat 16).
Seanse o godz. 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Winnetou — III s. (jugośl., od lat 11) — panoram.
Seanse o godz. 19.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

TELEWIZJA

na dzień 8 bm. (środa)

10.00 „Sygnali” — film (polski)
16.35 Dziennik.
16.45 Dla młodych widzów — „Zrob to sam”.
17.00 „Bez taryfy ulgowej”.
17.25 Reportaż z mistrzostw Polski w jeździe figurowej na lodzie.
18.05 Reklam.
18.15 P. Kurier Warszawski.
18.35 Wschodnia TV — „Sztuka liczenia”.
19.00 PKF.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 „Światowid”.
20.35 „Axur — król Ormus” — opera.
21.50 „Pejzaze”.
22.20 Dziennik.
22.35 Program na jutro.

PROGRAMY OSIOWATOWE

11.55 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla kl. VIII.
15.00 Matematyka w szkole — „Symetria środkowa i równoległości”.
15.30, 16.05, 22.40 i 22.55 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy.

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszaliński” RSW „Prasa” Redaguje Kolegium Redakcyjne. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefon Redakcji w Koszalinie: centrala 62-61 do 65.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie — organa KW PZPR „Głos Słupski”. Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikami) — 51-95; działy ogłoszeń 51-95; redakcja — 54-86. Wpłaty na prenumeratę miesięczną — 13 zł, kwartalna — 39 zł, półroczna — 78 zł, roczna — 156 zł (przyjmują arszedy pocztowe, listonosze oraz Oddział „Ruch”). Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” pocztowe. Tłoczono: KZ Graf., Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. R-37

Myśle - więc piszę

Panie Redaktorze!

Wrzście można z ulgą odetchnąć. Okres świąt po nami. Pan jednak Redaktorze musi jeszcze znieść moje poświęcenie żale, które zamierzam w kilku zdaniach wypisać na pańską szlachetną pierś. Zaczę od nocy pełnych snu i bezsenności. Niech Pan sobie za wiele nie wyobraża. Żadnych kulane nie było. Już nie te oczy i nogi nie wytrzymały. Po prostu każdy późniejszy gwiazdkowicz wracający pod dobrą datą o późnej porze, uważał za stosowne oznajmić wszem i wobec, że...

„...Pasterze śpiewają, by dęta kłękają...”

A jak nazwać Panie Redaktorze tych, którzy innym spać nie pozwalają? Rozumiem, nie warto. Nie lubi Pan dosłowności. Ale uważa Pan, że od czasu do czasu, o drugiej czy trzeciej w nocy, patrolujący milicjanci mogliby przyciszyć nocnych śpiewaków. Jedyna rada, bowiem moje perswazyjne nie pomagają. Przyznam się nawet Panu, że w Nowy Rok, kiedy zaśpiewano mi pod oknem „Ciścha noc, piękna noc” — spuściłem na chodnik półmisek z kanapkami. Efekt jednak był taki, że śpiewacy poszli dalej zawołując za sobą: „Przybieżeli do Betlejem...” „Po ten kwiat czerwony...”

Zdrowie można stracić przy akompaniamencie nocnych serenad. Dodac jeszcze muszę, że nie znani mi bliżej sprawcy umili mi nam święta wybuchami petard. Zwyczajnie o zmroku tu i ówdzie wstrząsały domami po tętnie wybuchy. Leciły szyby z okien, wybiegali przeżenieni mieszkańcy. Rzucali kalumnie skargi na wiatr i na tym w zasadzie się kończyło. Następnego zaś wieczeru znów wybuchły petardy. Texas w Słupsku. Ktoś sobie strzela, oburzenie powszechne, ale co ze sprawcami?

Pogrążony w zadumie, żegna



ce przy budowie fundamentów pod komin oraz wszczęliśmy starania o uzyskanie materiałów sprzętu i fachowców.

Materiały mimo trudności — uzyskano, w zakresie fachowe go nadzoru przyszło z pomocą SPB. Jednakże w tych warunkach prace nie mogły być prowadzone w tempie ustalonym w dokumentacji. Zlecenie na wykonanie robót instalacyjnych ulokowaliśmy przy pomocy władz miejskich — w SPIB które zobowiązało się wykonać przeróbki kotłowni do 5 października, aby można było rozpalić 3 kotły c.o. Natomiast przeróbki instalacji w budynku przy ul. Wiejskiej 8 — do 31 października. Drugi z wymienionych terminów nie został dotrzymany. Przeróbki instalacji c.o. w pozostałych budynkach mają być wykonane w pierwszym półroczu br.

Spółdzielnia przygotowała do przewidywanego uruchomienia pozostałe kotły c.o. i to w pewnym stopniu winno poprawić sytuację w zakresie ogrzewania. Eksploatacja ich wstrzyma prace przy budowie nowego kominu i tym samym opóźni radykalną poprawę sytuacji. Jednak z chwilą nadejścia nowej fali mrozów decyzja taka zostanie podjęta.

„Wiązana” transakcja

Korzystając z ostatniej przedświątecznej niedzieli handlowej, wstąpiłem do sklepu radio-telewizyjnego przy ul. Zawadzkiej, aby kupić za 100 zł antenę telewizyjną.

Sprzedawca tego sklepu bił się „pomysłowym” chwytym handlowym, proponując tak zwaną wiążaną transakcję. Oświadczył mi, że antenę dostanę pod warunkiem kupienia... telewizora. Tłumaczyłem, że mam już telewizor, a więc drugiego nie potrzebuję... Sprzedawca był jednak niewzruszony.

Ostatecznie antenę otrzymałem w sklepie przy ul. Wojska Polskiego.

„Genialny” pomysł sprzedawcy ze sklepu przy ul. Zawadzkiej proponuje upowszechnić, na przykład: kupując 5 litrów benzyny — musisz kupić samochód, albo zamek do drzwi — dom.

A swoją drogą to pomyślnie ludziom nie brak.

(Nazwisko znane redakcji)

Pod okiem instruktora

Jak powiadomił nas inicjator lodowiska szkolnego przy ul. Ogrodowej, p. Jan Stec — trzy razy w tygodniu prowadzona jest tam dla młodzieży nauka jeżdżenia na lodzie. Prowadzi ją w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 16 do 18, nauczyciel wf szkoły nr 9, p. Edward Korbik.

Konkurs rozstrzygnięty

„Pezos” — czyli Północne Zakłady Obuwia w Słupsku

Konkurs na nazwę słupskiego obuwia spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców Słupska, a także powiatu. Nadeszły do naszej redakcji 224 propozycje. Najczęściej powtarzały się takie nazwy, jak „Słubut”, „Gryf”, „Dobry but”, „Słupianka”, „Ciżemka”, „Renifer”, „Meduza” i inne. Była nawet propozycja, aby słupskie buty nazwać... „Kios”. Niełatwe więc zadanie miała komisja konkursowa, która przed kilku dniami obradowała pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Północnych Zakładów Obuwia, inż. Andrzeja Gajosa.

Jednomyślnie wybrano nazwę zaproponowaną przez p. Michała Serafinę, zamieszkałego w Słupsku, ul. Mostnika 9, a mianowicie: PEZOS. Nazwa ta stanowi skrót naszego słupskiego przedsiębiorstwa. Dyrekcja PZO używać jej także będzie najprawdopodobniej jako skrótu telegraficznego zakładu.

Dyskutowana była także nazwa „Jantar”, którą proponowały dwie Czytelniczki ze Słupska: Barbara Grucza — ul. 22 Lipca 28 i Helena Morasiewicz — ul. Szymanowskiego 6. Zgodnie z zapowiedzią, autorom wybranych nazw dyrekcja PZO nazw przyznane zostały nagrody w postaci bonów towarowych wartości ogólnej 3.500 zł do wykorzystania w Domu Towarowym MHD. Nagrody wręczone zostaną 16 bm. w lokalu naszej redakcji, o godz. 12. Prosimy więc p. Michała Serafinę oraz panie — Barbarę Grucza i Helenę Morasiewicz o przybycie tego dnia do redakcji i odebranie nagród.

W imieniu dyrekcji Północnych Zakładów Obuwia serdecznie dziękujemy za udział w konkursie wszystkim jego uczestnikom.

(o)

BILANSE ROKU 1968

Włochy: Kryzys polityczny i wyniki postępu

(OD STALEGO KORESPONDENTA
AGENCJI ROBOTNICZEJ W RZYMIE)

Dla Włoch podobnie jak dla całego niemal świata, rok 1968 nie był rokiem seryjnym. Rozpoczęły się rozruchy studenckie, które wiosną przybrały rozmiary małej wojny domowej, a zamknęły w listopadzie i w grudniu potężne manifestacje robotnicze, dwa strajki powszechne, strzały policyjne do sycylijskich robotników rolnych.

Przeglądam gazety z 12 minionych miesięcy, notuje proces SIFAR-u; wielkie zwycięstwo wyborcze lewicy; kryzys partii socjalistycznej; walka frakcji wewnątrz chrześcijań-

skiej demokracji; wielki przemysł prywatny i wielki kapitał podejmują decyzje bez wiedzy rządu; lir włoski — obok marki zachodniemieckiej — najmocniejszą walutą świata kapitalistycznego; strajki, rozruchy młodzieżowe; strajki, strajki...

Co z tego wszystkiego jest dla Włoch najważniejsze. Czy nowy rząd centrolewicowy z premierem Rumorem na czele, którego program obiecuje znacznie poważniejsze reformy niż cnaadecja planowała? Nie. Rząd jako skład osobowy i program, są tylko faktyczno-poli-

tycznym rezultatem sytuacji społecznej kraju. A może zasługuje na podkreślenie, że nie sprawdziła się pesymistyczna przepowiednia jednego z moich włoskich znajomych? Gdy w marcu z bezpiecznej odległości obserwowaliśmy bitwę policyjną ze studentami w rzymskim parku, powiedział on — „Przypomina to rok 1948 — wiosnę młodzieży, należy się spodziewać jesieni generałów”. Generałowie nie pojawili się. To ważne, że siły, które wzywają generałów okazały się za słabe lub też doszły do wniosku, iż generałów nie są potrzebni. Włoski dorobek polityczny 1969 roku układa mi się jednak inaczej.

Po pierwsze — złamana została raz na zawsze wiara w centrolewicę jako w ideologię. Rząd Rumora jest rządem pragmatycznym. Już nie ideologia, lecz praktyczne potrzeby okre-

ślają jego stosunek do lewicy opozycyjnej.

Po drugie — w toku klasowych walk strajkowych odrodziła się we Włoszech jedność ruchu związkowego. W przyszłości może się to okazać procesem ogromnej wagi.

Po trzecie — w listopadzie i grudniu, w akcjach strajkowych i w czasie kryzysu rządowego poważnie wzrosła wśród ludzi pracy świadomość, że tylko stały zorganizowany nacisk mas zdolny jest wymusić na politycznej reprezentacji burżuazji najskromniejsze nawet reformy.

To wszystko razem wzięte sprawia, że Włochy rozpoczynają rok 1969 jako kraj w nie małym stopniu inny politycznie niż 12 miesięcy temu.

Być może zmiany wewnętrzne pozwolą Rzymowi na podjęcie bardziej samodzielnej i aktywnej polityki zagranicznej, która w minionym roku, szczególnie gdy jej kierownikiem był minister Medici, odznaczała się całkowitą niemal biernością.

DOMINIK HORODYŃSKI

Algieria: Stabilizacja

(OD STALEGO KORESPONDENTA
AGENCJI ROBOTNICZEJ W ALGIERZE)

Jakże znaleźć najważniejsze wydarzenia roku, kiedy nie notuje się wstrząsających wydarzeń? Rok 1968, szósty rok niezależnego państwa algierskiego, przepełniony był od pierwszych do ostatnich dni dążeniem do stabilizacji życia politycznego, umacniania suwerenności narodowej i tworzenia podstaw socjalistycznego rozwoju — w rozumieniu potrzeby ustroju sprawiedliwej społeczności.

Zamach na życie prezydenta Bumedięna w kwietniu był próbą zakłócenia życia wewnętrznego, jakby odbiciem tych wszystkich niepokojów i zamętu, jaki towarzyszył

kształtowaniu się państwa algierskiego po odzyskaniu niepodległości. Zamach był nieudany i najwyraźniej stało się widoczne, że społeczeństwo tego kraju spragnione jest stabilizacji i stopniowego rozwiązywania niezwykle trudnych problemów związanych z wysokim bezrobociem, różnicami w poziomie życia i dysproporcji regionalnych.

W tym układzie wydarzeniem roku stało się to, co określa się w Algierii jako przejście od stanu demagogii (dotyczy to hucznych zapowiedzi tak charakterystycznych dla lat 1962—65, czyli okresu Ben Bel) do konkret-

nych działań. Wybitne postępy poczyniła nacjonalizacja, w rezultacie której odebrany został kapitałowi zagranicznemu niemal cały stan posiadania. Około 80 proc. przemysłu, cały system bankowy, transport, ubezpieczenia itd. znalazły się w sektorze państwowym. Jeśli uzupełnić ten obraz pełną nacjonalizacją zasobów surowcowych oraz tym, że około 70 proc. produkcji rolnej pochodzi obecnie już z gospodarki państwowej, stwierdzić można, że 1968 r. stał się wybitnym krokiem naprzód w kierunku niekapitalistycznego rozwoju Algierii.

Duże znaczenie miała akcja polityczno-gospodarcza związana z podróżą Bumedięna do Wielkiej Kabilii. Na miejscu, w konfrontacji z potrzebami lokalnymi tego górskiego zacofanego regionu, ustalono 3-letni plan jego rozwoju, określający sumą ponad 150 milionów dolarów. Kampania

ta przyniosła konkretne rezultaty gospodarcze, a jednocześnie stanowiła doniosły akt polityczny. Było to nawiązanie po raz pierwszy od lat bezpośredniego kontaktu z etnicznie odmiennym berberyjskim okretem. Rząd algierski zapewnił sobie zrozumienie, poparcie i współdziałanie działaczy kabylskich. Tym samym stabilizacja polityczna Algierii została umocniona. W podobny sposób opracowano plan rozwoju innego zacofanego okręgu, Auez, oraz stworzono podstawy rozwojowe dla departamentu Oaz, łączącego pas śródziemnomorski z bezmiernym Sahary.

Wybitnym wydarzeniem roku jest także to, że od planów regionalnych przechodzi się na tory gospodarki państwowej i ona od przyszłego roku stanowić będzie kościół rozwoju kraju.

TADEUSZ JACKOWSKI

Węgry: Dobry rok

(KORESPONDENCJA WŁASNA AGENCJI ROBOTNICZEJ
Z BUDAPESZTU)

Węgry skończyły dobry rok. Rok 1968 upłynął bez napięć w atmosferze równowagi. Najważniejszym zadaniem, jakie stało przed krajem w tym roku, było wprowadzenie w życie reformy zarządzania gospodarką narodową. Jej wpływ nie ograniczył się do gospodarki. Był widoczny we wszystkich dziedzinach życia, stwarzając dobre perspektywy na przyszłość. Zadania w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i

podniesienia poziomu życia ludności zostały wykonane. Poprawiła się równowaga ekonomiczna i efektywność gospodarki. Wzrost produkcji — z wyjątkiem budownictwa — uzyskano głównie dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Dzięki „nowemu mechanizmowi gospodarczemu” przedsiębiorstwa węgierskie uzyskały większą samodzielność w wypełnianiu swych zadań. Jednakże centralne planowanie,

kierowanie i kontrola zachowały dominujący wpływ na życie gospodarcze.

Dużym osiągnięciem socjalnym było w 1968 roku wprowadzenie skróconego, 44-godzinnego tygodnia pracy dla ponad miliona pracowników. Okazało się przy tym, że przedsiębiorstwa pracujące krócej uzyskały lepsze wyniki od pozostałych.

W życiu kulturalnym nadal przeżywał renesans film, który zdobywa międzynarodowe uznanie w kategorii filmów fabularnych i krótkometrażowych. Wydarzeniem roku w życiu muzycznym było wystawienie opery „Hamlet”. Pierwsza w świecie próba skomponowania muzyki do słynnego dramatu Szekspira przyniosła

duży sukces młodemu kompozytorowi Sadorowi Szokolay.

Rok 1968 przyniósł również doniosłe wydarzenia w stosunkach polsko-węgierskich. Było nim podpisanie w Budapeszcie w maju nowego dwudziestoletniego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między naszymi krajami.

W sumie był to rok pomyślny dla budowy socjalizmu na Węgrzech, rok szybkiego, a zarazem harmonijnego rozwoju kraju. Wszystkie fakty i wydarzenia potwierdziły słuszność linii politycznej WSPR przyznając się do dalszego umocnienia więzi partii z masami.

ANTONI KRUCZKOWSKI

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Kilkudniowa wycieczka zagraniczna pierwszą nagrodą w Konkursie „Pleb scycie „Głosu“

☆ OSTW „Gromada“-fundatorem

Podobnie jak w latach ubiegłych Redakcja „Głosu Koszalińskiego”, ogłaszając tradycyjny konkurs-plebiscyt na dziesięciu najlepszych sportowców województwa przyciąga do siebie z wielkimi zainteresowaniami, związkami sportowymi, klubami, instytucjami i zakładami pracy nagrody dla zwycięzców plebiscytu (sportowców) oraz tych Czytelników, których kupony konkursowe zgadzać się będą z końcowymi wynikami naszej imprezy. Jak już podaliśmy oficjalne wyniki konkursu-plebiscytu opublikujemy 3 lutego br. na łamach naszej gazety.

Do redakcji napływają już pierwsze zgłoszenia nagród dla Czytelników. Z zadowoleniem informujemy, że pierwszym fundatorem cennej nagrody jest Ogólnopolska Spółdzielnia Turystyczno-Wypo-

czynkowa „Gromada” w Koszalinie. Będzie nią kilkudniowa wycieczka do jednego z krajów demokracji ludowej.

Jak nas wczoraj zapewnił w rozmowie dyrektor „Gromady” — tow. Józef Waliński zwycięzca plebiscytu (oczywiście po dokonaniu losowania trafnych kuponów), po uprzednim skontaktowaniu się z fundatorem nagrody będzie miał nawet możliwość wyboru kraju, do którego chciałby wyjechać.

Dyrekcji „Gromady” serdecznie dziękujemy za ufundowanie tak atrakcyjnej nagrody dla Czytelników. Równocześnie czekamy na dalsze zgłoszenia nagród. Wykaz fundatorów zamieszczamy będziemy na łamach „Głosu”. (sf)

KUPON PLEBISCYTOWY

10

NAJLEPSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJEWÓDZTWA
w 1968 r.

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko głoszącego:

Adres:

SIATKÓWKA

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO
SIATKARZY KORABIA

Doskonale spisujący się w rozgrywkach o mistrzostwo klasy A siatkarze usteckiego Korabia zanotowali kolejne zwycięstwo. Tym razem wygrali 3:0, umacniając tym samym pozycję przodownika tabeli. (sf)

Kupon konkursowy prosimy wypełnić i przelać do dnia 27 stycznia br. do redakcji „Głosu Koszalińskiego”. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20, z dopiskiem na kopercie: KONKURS — PLEBISCYT

GEORGES SIMENON

MAIGRET
i DŁUGA TYKA

Tłumaczyła Wanda Wąsowska

(17)

— Tak. Przekona się pan, że nie przed nikim nie mamy potrzeby ukrywać i gdyby nie fatalne usposobienie Wilhelma, doszedłby pan do tego wniosku z pewnością już wczoraj.

— Pani będzie łaskawa pamiętać, pani Serre, że odwiedziła mnie pani z własnej inicjatywy.

— Ależ oczywiście!

— I że sama pani skłoniła mnie do zadawania pytań.

— Skłoniła twierdząc głową.

— Wobec tego powróćmy do dnia wyjazdu pani synowej i przejdźmy po kolei wszystko, począwszy od ostatniego wspólnego posiłku. Przy stole była pani, syn i synowa. Bagaze synowej były już gotowe. Gdzie się one wówczas znajdowały?

— W przedpokoju.

— Kto je tam zaniósł?

— Eugenia zniosła walizki, a mój syn pomógł jej trochę, gdyż kufer był dla niej za ciężki.

— Czy to był duży kufer?

— Dosyć duży, tak zwany kufer-szafa. Przed swoim zamążpójściem Maria dużo podróżowała. Przebywała jakiś czas we Włoszech i w Egipcie.

— Co państwo jedli?

— Uśmiechnęła się. Pytanie Maigreta wydało się jej dziwne czy też zabawne.

— Chwileczkę! Muszę sobie przypomnieć. A więc najpierw był bulion z jarzyn. Następnie podałam smażone makrele i puree z kartofli.

— A na deser?

— Krem czekoladowy. Mój syn zawsze najlepiej lubił ten krem.

— Czy w czasie obiadu wywiązała się między państwem jakaś dyskusja? O której wstali państwo od stołu?

— Kolo godziny 7.30. Wyniosłam naczynia do kuchni, a potem poszłam do siebie na górę.

— I nie była pani obecna przy odjeździe synowej?

— Nie chciałam być przy tym. To są nieprzyjemne chwile, a ja wolę unikać wrzasków. Pożegnałam się z nią na dole, w salonie. Nie chowałam do niej urazy. Nie zawsze ludzie mogą się dopasować.

— Gdzie był w tym czasie pani syn?

— Sądzę, że w swoim gabinecie.

— Ale pani nie wie, czy między małżonkami była jeszcze jakaś ostatnia rozmowa?

— Nie, już ze sobą na pewno nie rozmawiali, bo ona zaraz po obiedzie poszła do swego pokoju. Słyszałam, jak się krzątała, szykując się do wyjścia.

— Dom państwa jest solidnie zbudowany, jak zresztą większość starych budynków. Przypuszczam, że z pierwszego piętra nicłatwo jest usłyszeć, co się dzieje na parterze?

— Jak komu — odrzekła lakonicznie.

— Co chce pani przez to powiedzieć?

— Że mam doskonały słuch. Słyszę najłżejsze skrzypnięcie podłogi w innych pokojach.

— Kto poszedł po taksówkę?

— Maria, już to panu powiedziałam wczoraj.

— Czy szybko wróciła?

— Trwało to stosunkowo długo, gdyż w pobliżu nas nie ma postoi taksówek i trzeba czekać aż będzie przejeżdżał jakiś wolny wóz.

— Czy patrzyła pani przez okno gdy podjechała taksówka?

— Zawahała się chwilę.

— Tak.

— Kto wyniósł walizki do taksówki?

— Kierowca.

— Nie zauważyła pani, jakie znaki miał ten samochód?

— Ale skądże!

— Albo przynajmniej jakiego był koloru?

— Chyba brązowego.

— A nie pamięta pani, jak wyglądał szofer?

— Zdaje mi się, że był niedużego wzrostu i raczej tęgi.

— Jak była ubrana pani synowa?

— Miała na sobie szary kostium.

— Płaszcz nie włożyła?

— Wzięła go na rękę.

— Czy pani syn cały czas był w swoim gabinecie?

— Tak.

— A czy zeszła pani potem na dół?

— Nie.

— Nie zażrzała pani do pokoju syna?

— On przyszedł do mnie.

— Zaraz po odjeździe żony?

— Niedługo potem.

— Czy był wzruszony?

— Po nim trudno coś poznać. Jak pan sam mógł zauważyć, jest on zamknięty w sobie. Ale mimo pozorów szorstkości jest człowiekiem wrażliwym i niewątpliwie musiało go to wszystko obejść dość silnie.

— Czy wiedział, że żona jego nie ma zamiaru wracać?

— Myślę, że tak.

— Sama mu to otwarcie powiedziała?

— Nie, dawała mu to do zrozumienia. Często mówiła o tym, że pragnie zmiany wrażeń, że tęskni do kraju. Nie trudno było zgadnąć, że gdy się tam znajdzie, rozumie pan...

— Co pani robiła później?

— Jeszcze chwilę rozmawiałam z synem.

— U siebie w pokoju?

— Tak.

— Czy syn nie wychodził już tego wieczoru z domu?

— Nie wiem.

— Gdzie syn garażuje swój samochód?

— Jakiś sto metrów od naszego domu. To są dawne stajnie przerobione na prywatne garaże. Wilhelm wynajmował jeden z nich.

— W takim razie może zabierać i odstawiać z powrotem swój wóz nie będąc przez pania widziany?

— Nie miałby powodu z tym się kryć.

(d. e. n.)